

Drygody Wicka i Wacka



WACEK: — Nic nie mówię, ale twoje spodnie już się kończą...
WICEK: — Sam to widzę... Może więc pójdziemy kupić nowe?

WACEK: — I te za krótkie!
SPRZEDAJĄCY: — No to już nie mam innych! Do takich długich nóg nie znajdzie pan spodni!

WACEK: — Ten dryblas ma nowe spodnie! Spytajmy się, gdzie kupić!
WICEK: — Naturalnie! Świetny pomysł! Zaraz go zaczepimy!...

WICEK: — Gdzie pan kupił?
OB.: — Niestety! Nigdzie nie było dla mnie odpowiednich, a więc ...zmontowałem z dwóch par!

Naszym zdaniem

Dobra skrzynka na złym miejscu

Przed urzędem pocztowym Łódź 1 wi- si już od kilku tygodni żółta skrzynka, przeznaczona dla przesyłek poleconych. Zainstalowano ją tam, aby ułatwić łodzianom nadawanie listów poleconych i oszczędzić im czasu wystawiania w kolejce.

Łodzianie są jednak zbyt „konserwatywni”. Wolą czekać i oddawać listy w okienku. Ilość przesyłek wrzucanych do skrzynki jest niewielka. Bywają dni, że jest ich tylko... trzy albo cztery. Dlaczego tak się dzieje?

Pomysł ze skrzynką był niewątpliwie dobry. Złe jest tylko wykonanie. Jeśli ktoś musi i tak dojść do urzędu pocztowego, po co ma wrzucać list do skrzynki i po pięciu dniach przychodzić po raz drugi po pokwitowanie, skoro może to załatwić od razu przy okienku?

Dlatego też Dyrekcja Poczty winna za stanowić się, czy nie lepiej byłoby umieścić ową skrzynkę w bardziej od- dalonym od urzędu miejscu — w któ- rymsz z ruchliwych punktów miasta, np. przy zbiegu ulic Daszyńskiego i Piotrkowskiej? (a)

Dzięki ofiarności załóg budowlanych

Łódź wykorzystywała kredyty

na budownictwo socjalne

Nowe żłobki i ośrodki zdrowia powstaną jeszcze w rb.

Wiemy wszyscy, jak bardzo po- trzebne są Łodzi nowe żłobki, ośrodki zdrowia, szpitale i inne tego rodzaju instytucje socjalne. Potrzeby robotniczego miasta na tym polu popierane są przez cen- tralne władze państwowe, które też przeznaczają na ich zaspokojenie wielomilionowe sumy.

Byłoby więc niepowetowaną stratą, gdybyśmy mieli z tych czy innych powodów nie wyko- rzystać otrzymanych kredytów inwestycyjnych. Mimo to oba- wa taka istniała w okresie ostat- nich kilku tygodni.

Chodziło mianowicie o roboty budowlane, prowadzone w ra- mach kredytów Ministerstwa Zdrowia. Najbardziej zagrożona była m. in. budowa żłobka rejo- nowego na Cygance.

SPB, któremu powierzono tę robotę, przystąpiło do pracy dopi- ero w drugiej połowie paździer- nika, a to ze względu na bardzo opóźnioną dokumentację techni- czną. W tych warunkach można się było poważnie obawiać, że przeznaczone na budowę żłobka na Cygance sumy nie będą mogły być wykorzystane.

Ponieważ podobne trudności wyłoniły się również na innych odcinkach budownictwa socjal- nego, władze miejskie zwołały specjalną konferencję z przedsta- wicielami państwowych i uspołec- znionych przedsiębiorstw budo- walnych.

Dała ona dobre rezultaty. Apel władz miejskich do przedsię- wzięcia budowlanych o zmobilizowanie wszystkich sił w celu wykonania tak ważnych i nie- zbędnych dla ludności robotni-

czej inwestycji spotkał się z nale- żytym oddźwiękiem.

Załoga SPB, pracująca na Cygance, mimo spóźnionej po- rzy wykończy w rb. w stanie surowym żłobek rejonowy, na budowę którego przeznaczono 27 milionów złotych. Kredyty te będą tym samym w pełni wykorzystane. Dzięki ofiarno- ści załogi SPB dzieci robotni- cze tej dzielnicy znajdą w przy- szłym roku wzorową opieką w czasie, gdy ich rodzice będą pra- cowali w fabryce.

Nowe ceny nabiału

Już w najbliższych dniach ukaże się w sprzedaży nowy gatunek masła sto- lowego w cenie 800 zł. za kilogram. Masło wyborowe, które obecnie znaj- duje się w sklepach sprzedawane jest po 900 zł. za kilogram, lepsze zaś w gatunku „extra-wyborowe” kosztuje 1000 zł.

Równocześnie ustalono nowe, jesień- ne ceny jaj: zwykle kosztują po 30 zł., konserwowane — po 28 zł. sztuka. Litr mleka butelkowanego — 57 zł., litr mleka z baniek — 52 zł.

Robotnicy PPB Nr 1 postarają się natomiast o to, aby jeszcze w tym roku oddano do użytku rów- nież obszerny, bo na około 100 dzieci obliczony żłobek rejonowy przy ul. Nowej 30-32. W tej chwili kończy się tam roboty in- stalacyjne.

Kończy się też prace przy bu- dowie żłobka przy ul. Warneń- czyka 5, który otworzy swe po- dwoje już 1 grudnia rb., a więc o miesiąc wcześniej, niż przewi- dywał hramonogram.

Gdy do tych wspaniałych czy- nów naszych załóg budowlanych dodamy jeszcze wykończenie w rb. budowy nowych ośrodków zdrowia przy ul. Limanowskie- go 47, Próchnika 11 i Lubelskiej 7 — będziemy mieli pełny obraz wysiłków, które czyni miasto w kierunku całkowitego wykorzysta- nia przyznanych mu kredy- tów.

Z wysiłków tych możemy być dumni — Łódź przerobi w 100 procentach kredyty Ministerstwa Zdrowia, przeznaczone w pierw- szym roku Planu 6-letniego na budownictwo socjalne.

Brawo, racjonalizatorzy!



Tokarz Henryk Bortkiewicz — twórca nowej metody szybkiego cięcia metall.

Chryzantemy w święto zmarłych sprzedawać będzie MHD

Przy wszystkich łódzkich cmentarzach czynne będą w dniu 1 listopada specjal- ne ruchome kioski, zorganizowane przez Miejski Handel Detaliczny.

Będzie w nich można nabyć popular- ne w okresie Zaduszek chryzantemy w cenie około 300 złotych za doniczkę o- raz świeczki nagrobkowe. Kioski mają być uruchomione już o godzinie 7-ej rano. (m)

Likwidacja tłoku na podmiejskich liniach

Postulaty kolejowe Łodzi

Pociągi z Koluszek będą wcześniej przybywały Dlaczego zlekceważono doniosłą konferencję?

— Jaskrawe lekceważenie — pomyślałem sobie, podpisując listę obecności. Nic innego zresztą nie mogło mi się nasu- nąć wobec faktu, iż na osiem- dziesiąt zaproszonych przez DOKP osób na konferencję w sprawie wiosennego rozkładu jazdy zjawili się tylko... dwana- ście.

Mimo to konferencja odbyła się.

Przede wszystkim omówiono sprawę linii, łączących Łódź z miejscowościami podmiejskimi. Częste monity ze strony zainte- resowanych instytucji i pasażer- ów wskazują na to, że dotych- czasowy rozkład jazdy pociągów na tych trasach nie został należy- cie opracowany.

Np. największe nasilenie ru- chu pasażerskiego istnieje na li- nii Łódź — Koluszki. Codziennie rano i po południu kursują po- ciągi przepełnione pasażerami, śpieszącymi do pracy i szkół, lub wracającymi do domów. Na kon-

ferencji więc dyskusja toczyła się wokół sprawy zaspokojenia po- trzeb tych podróżnych oraz zlikwi- dowania nadmiernego tłoku. Naj- częściej zabierali głos przedsta- wiciele poczty i „Ruchu”. Naświe- tiali oni jednak sprawę tylko z punktu widzenia dobra reprezen- towanych instytucji, dorzucając czasami drobne uwagi jeśli cho- dziło o szerokie rzesze podróż- nych. Wiele do powiedzenia mieli by tu przede wszystkim przedsta- wiciele zakładów pracy, Wydziału Oświaty, PRN-ów itd., którzy niestety nie przybyli na konferen- cję.

Ostatecznie ustalono, że wszystkie pociągi na trasie Łódź — Koluszki będą przyby- wać do Łodzi o 5 — 10 minut wcześniej, aby każdy zdążył do pracy.

Poza tym postanowiono urucho- mić przystanek na Widzewie przy Niciarni, który będzie wielkim udogodnieniem dla robotników tej fabryki.

Nad rozkładem jazdy pociągów odchodzących w innych kierun- kach mniej dyskutowano, stwier- dzając, iż jest on naogół słuszny i nie wymaga zmian.

Ulegną jedynie przesunięciu go- dziny odjazdu pociągu do Często- chowy z Dworca Kaliskiego. Po- ciągi ten będzie odjeżdżał dwie go- dziny wcześniej t. zn. po skończe- niu pracy pierwszej zmiany robot- ników w fabrykach i po lekcjach w szkołach.

Nie ulega wątpliwości, że jesz- cze wiele należałoby i można by zmienić w rozkładzie jazdy PKP. Po wprowadzeniu w życie nowego rozkładu na pewno posypią się pod adresem kolei te czy inne uwagi, projekty i skargi — słowem „musztarda po obiedzie”. Bo wczoraj, kiedy zastanawiano się nad tą sprawą — zainteresowa- nych nie było.

Dobrze tylko, że nasze pociągi nie biorą przykładu z zaproszo- nych gości i do miejsca przezna- czenia przychodzą stale i na czas...

Deszcz kar na niechlujów

Za brudy w domach

ukarano grzywnami i aresztem administratorów, dozorców oraz właścicieli posesji

Władze sanitarne zabrały się ener- gicznie do kontrolowania porządku i czystości na terenie łódzkich posesji. Ze nie ma co tu zastawiać, zdołało się już przekonać kilkunastu adminis- tratorów, właścicieli i dozorców posesji, gdzie warunki higieniczne nie odpo- wiadały stawianym wymaganiom.

Korowód administratorów-brudasów prowadzi Zygmunt Widawski, który był już 16 razy karany za nieporządek na terenie posesji przy ul. Gdańskiej 21. Tym razem wymierzono mu 30 tysięcy złotych grzywny i 7 dni bez- względnego aresztu.

Za te same przewinienia ukarano grzywną 30 tysięcy złotych właścici-

cielkę domu przy ul. Żeromskiego 144 — Walentyne Skusiewicz. Natomiast Ewa Matełek zapłaci 20 tysięcy zło- tych za brudy w domu przy ul. Prze- działnianej 110.

Ponadto skazani zostali dozorczy: Jan Ziółkowski (Pabianicka 1) — na 7 dni aresztu, Józef Rozpedowski (Narutowicza 8), Władysław Konczak (Piotrkowska 76), Józef Marcze- wski (Nawrot 22) — na 5 dni aresztu oraz Stanisław Czerwiński (Kilińskiego 47) — na 3 dni aresztu.

Kary te powinny być przestrogą dla właścicieli, administratorów i dozorców wszystkich posesji na terenie Łodzi. Musi być czysto na naszych ulicach i podwórzech! (ks)

